

Festiwal kolęd i pastorałek

„Cicha noc” po łacinie



Jakub Adamski

Kolędy zyskały metalowe brzmienie

Niecodzienny festiwal kolęd odbył się w III LO. Podczas „Kolędowizji” pieśni bożonarodzeniowe śpiewano w obcych językach, nawet po łacinie i estońsku.

Głównym motorem napędowym festiwalu była klasa II a i nauczycielka łaciny Sonia Konstantynowicz. - *Młodzież naprawdę bardzo zaangażowała się w organizację-festiwalu i zrobiła go z wielkim rozmachem* - mówi Sonia Konstantynowicz. Festiwal był nie tylko dobrą zabawą, ale też miał charakter charytatywny.

Uczestnicy i widzowie, którzy zasiadli w szkolnej auli, musieli wpłacić po 5 zł. Przed wejściem do auli odbył się kiermasz ciast upieczonych przez uczniów. Za degustację słodkości też trzeba było zapłacić. W sumie udało się zebrać ok. 2,4 tys. zł. Za te pieniądze zostały kupione słodczyce i zabawki dla podopiecznych Domu Dziecka w Gostyninie.

Na festiwalowej scenie zaprezentowało się blisko 140 młodych artystów. Śpiewali kolędy przede wszystkim po angielsku i niemiecku, ale były rów-

nież wykonania w języku łacińskim i nawet po estońsku. Samo wykonanie kolęd też nie było standardowe. Ieden z uczniów zdecydował się na rapowanie, były też wykonania rockowe. Najczęściej w repertuarze pojawiała się „Cicha noc”.

Festiwal wygrała Patrycja Malinowska z I b oraz grupa uczniów z I g. - *Taka impreza odbyła się w naszej szkole po raz pierwszy. Uczniowie stwierdzili, że było fajnie i już planują następną edycję* - mówi Sonia Konstantynowicz. GSZ